DOI: 10.19195/0137-1150.168.49

Data przesłania artykułu: 6.12.2017

Data akceptacji artykułu: 18.03.2018

MARTA CHASZCZEWICZ-RYDEL

Uniwersytet Wrocławski, Polska

(Nie)śmiertelność wyobrażona w artefaktach synkretycznej epoki konstantyńskiej (na podstawie powieści *Zlatno doba* Silvany Hadži-Đokić)

[W] religijnym ujęciu języka odnajdujemy tę samą inspirację,
która przenika wszystkie formy kultu: pragnienie, by uciec od przypadkowości,
by wywarzyć drzwi królestwa, które opiera się na przemijaniu.

Leszek Kołakowski¹

Historia rozwoju cywilizacji jest jednocześnie historią ludzkiej duchowości. Wielkie systemy religijne czy filozoficzne wykształciły wiele pojęć służących oswajaniu pytań eschatologicznych, utrwalonych w działalności twórczej człowieka wszystkich epok² i geograficznych szerokości. Rozważanie wielorakich aspektów umierania jest oczywiście najpełniej realizowane słowami — albo na-

¹ L. Kołakowski, *Mówić o tym, co niewypowiadalne*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, Warszawa 2004, s. 343.

² Znamienne spostrzeżenia poczynił w tej kwestii już Bronisław Malinowski (choć jego aparat pojęciowy odpowiada początkom rozwoju antropologii): „Mit w społeczności dzikich, to znaczy w swej pierwotnej, żywej postaci, jest nie tylko opowiadaniem, ale rzeczywistością. Nie ma on charakteru fikcji, z jaką spotykamy się w dzisiejszej powieści. Jest natomiast rzeczywistością, która zgodnie z wierzeniami, istniała w czasach najdawniejszych i od tamtej pory wpływa na świat i losy ludzkie. Mit dla dzikiego człowieka jest tym samym, czym biblijna przypowieść o Stworzeniu, Upadku czy Zbawieniu przez Mękę Chrystusa na Krzyżu dla głęboko wierzącego chrześcijanina. Tak jak nasze święte przypowieści żyją w naszych rytuałach, w naszej moralności, kierują naszą wiarą, kontrolują nasze zachowania, tak mit wpływa na dzikiego człowieka”, B. Malinowski, *Dzieła*, t. 7. *Mit. Magia, religia*, przeł. B. Leś, red. A. Paluch, Warszawa 1990, s. 302.

leżącymi do symbolicznego języka kultu i sfery *sacrum*, albo też słowami ze „świeckiego systemu znaków”³ — z tekstów teologów, filozofów, antropologów, a także, zainteresowanych doświadczeniem jednostek, literatów. Materialną pozostałością działań skierowanych przeciw przemijaniu są także wytwory ludzkiej ręki, czyli artefakty: obiekty architektury i nieruchome źródła archeologiczne (jak grobowce), obrazy, ikony, numizmaty. Ich szczególne nagromadzenie wystąpiło w okresie tak zwanego przełomu konstantyńskiego, wyznaczonego rokiem 313, gdy do kultury antycznej na równych prawach zaczął dołączać komponent chrześcijański. Był to czas międzyepoki, współwystępowania heterogenicznych zjawisk; z jednej strony kontynuowano wzorce starożytne, a z drugiej „zmieniał się zdecydowanie model pobożności wśród schrystianizowanej, coraz liczniejszej części społeczeństwa, a przede wszystkim na dworze cesarskim”⁴. Działania Konstancyjny w zakresie fundowania artefaktów w przestrzeni publicznej były tak szeroko zakrojone, że apelowały do wyznawców rzymskiej religii tradycyjnej oraz chrześcijaństwa, wskutek czego okres jego panowania w historii estetyki oznacza „sztukę trumfującego kościoła”⁵.

Czyniąc rozeznanie w materiale dotyczącym biografii tego cesarza — tekstowym⁶, etnograficznym, archeologicznym⁷ — można powiedzieć, że mamy do czynienia z sytuacją literacko idealną, albowiem źródła z epoki dostarczają tylu informacji, by pobudzić apetyt na odkrywanie jego czasów i osoby, ale znów zbyt mało, by na ich podstawie pozbyć się niejasności.

Apokryficzna powieść o starożytności chrześcijańskiej

Jednym z przykładów serbskiej powieści współczesnej poświęconej epoce konstantyńskiej, tematowi śmierci, jak też sposobom jej przewycięzania za pomocą artefaktów jest *Zlatno doba. Roman o caru Konstantinu i carici Jeleni* (2013) Silvany Hadži-Đokić⁸. Jest to autorka raczej mniej znana, z wykształcenia teolożka, której utwory nie wpisują się w nurt typowej prozy religijnej. Wspólnym mianownikiem jej twórczości są motywy świętych władców i sztuki sakralnej⁹, lecz jednak trudno tu mówić o wyznaniowej apologetyce.

³ Por. L. Kołakowski, *Mówić o tym...*, s. 321–324; P. Tillich, *Istota języka religijnego*, [w:] *Antropologia słowa...*, s. 321–324.

⁴ S. Bralewski, *Przełom konstantyński a religijność Rzymian w wiekach IV–V — wybrane zagadnienia*, [w:] *Bitwa przy Moście Mulwiskim. Konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchnik, Poznań 2014, s. 144.

⁵ E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008, s. 63.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Autorka powieści: *Carica Irina* (1998); *Molitve Presvetoj Bogorodici* (2001), *Naustice Brankovića* (2010), *Zlatno doba* (2013) oraz monodramu *Carica Jelena* (2012).

⁹ Debiutancki utwór poświęciła cesarzowej bizantyńskiej, która przez II sobór nicejski wpłynęła na przywrócenie kultu obrazów.

Hadži-Đokić raczej bliższa jest angielska *novel of christian antiquity*, czyli powieść o starożytności chrześcijańskiej z inherentną syntezą tkanki historycznej i literackiej. Akcja przebiega tu zasadniczo zgodnie ze stanem wiedzy, istniejące zaś w nim luki wypełniane są z wykorzystaniem tradycji, legendy lub autorskiej hipotezy¹⁰, co przybliży ten gatunek do apokryfów.

Na fabułę utworu Hadži-Đokić składają się fragmenty o charakterze historycznym, przywoływane z zastosowaniem techniki różnych punktów widzenia, uwzględniające rozmaite źródła i fakty, związane z kontrowersyjną i niełatwą w ocenie biografią Konstantyna oraz z elementami jego intelektualnego i materialnego dziedzictwa¹¹. Oś czasowa świata przedstawionego utworu *Zlatno doba* rozpościera się między zlokalizowaną w Belgradzie współczesnością a późnym antykiem, a więc tytułową „złotą epoką”, wspomnianą przez Wergiliusza w czwartej, „mesjańskiej”, ekladze¹². Oczekiwanym zbawicielem przynoszącym Rzymowi dobrostan jest w intencji Hadži-Đokić Konstantyn. Projekcja ta nie wynika z twórczej wyobraźni pisarki, ale jest zakorzeniona w chrześcijańskim nurcie historiograficznym¹³, w którym zbudowany został krystaliczny obraz cesarza — obrońcy chrześcijaństwa¹⁴ i drugiego mesjasza.

W 2013 roku powieść *Zlatno doba* weszła do najściślejszego grona nominowanych do nagrody belgradzkiego czasopisma „NIN”. Data ta łączy się z renesansem zainteresowań starożytnością w Serbii, ponieważ pokrywa się z obchodzonym w tym kraju jubileuszem¹⁵ edyktu mediolańskiego, przypomnijmy — aktu praw-

¹⁰ *Novel of christian antiquity*, [hasło w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 617–620.

¹¹ Konstantyn Wielki zdołał na nowo zintegrować zagrożone konfliktami wewnętrznymi i zewnętrznymi imperium. Zapewnieniu państwowego ładu miało służyć wprowadzenie religijnej tolerancji oraz niezbędnych reform ustrojowych. Cesarz został zapamiętany także jako założyciel Nowego Rzymu — Konstantynopola oraz fundator wielu świątyń.

¹² Wergiliusz, *Bukoliki i georgiki*, przeł. Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953.

¹³ Euzebiusz z Cezarei kończy swą *Historię kościelną* słowami: „Wielki zwycięzca, Konstantyn, razem z synem swoim [...] przywrócili starodawną jedność rzymskiego państwa, poddali pod pokojowe rządy całą ziemię od wschodu słońca aż po ostatnie krańce zachodu [...]. Wszystko było zalane potokiem światła, a ci, którzy przedtem byli przygnębieni, spoglądali na siebie uśmiechniętym obliczem i wzrokiem promiennym. Ich świąteczne płasy i pieśni po miastach wielbiły przede wszystkim Boga [...], a potem pobożnego cesarza, razem z jego Bogu miłymi dziećmi. Stare nieszczęścia ginęły w niepamięci i w zapomnienie szła wszelka bezbożność. Żył się używaniem obecnego szczęścia i nadzieją tego, co jeszcze przysięć miało. Wszędzie rozwiszono rozkazy zwycięskiego cesarza oraz prawa, zawierające w sobie dowody wielkiej jego hojności i prawdziwej pobożności [...]. Tak więc została wytępiona wszelka tyrania, a trwało tylko niewzruszone i niezaprzeczone, sprawiedliwe panowanie samego Konstantyna i dzieci jego”, cyt. za: A. Krawczuk, *Rzym, Kościół, cesarze. Trylogia. Konstantyn Wielki. Ród Konstantyna. Julian Apostata*, Warszawa 2000, s. 170–171.

¹⁴ Narracje autorów związanych z kultami tradycyjnymi nie były dla cesarza aż tak pochlebne (zarzucano mu tyranię i okrucieństwo).

¹⁵ Nisz był w 2013 roku gospodarzem głównych obchodów tysiąc siedemsetlecia uchwalenia edyktu. Za organizację wydarzenia odpowiadały strony państwowa i cerkiewna. Dla pierwszej z nich wydarzenie oznaczało promocję Serbii oraz walorów miasta Nisz. Niestety, jubileuszowi

nego wprowadzonego w życie w 313 roku (podczas współrządów, pochodzącego z Niszu, Konstantyna i Licyniusza)¹⁶, zezwalającego na tolerancję religijną w ramach Imperium Romanum. Czasów tych sięga także okolicznościowa sztuka *Konstantin. Znamenje anđela* (2013), którą w multimedialnej formie wyreżyserował Jug Radivojević na podstawie tekstu Dejana Stojiljkovicia¹⁷. Warto dodać, że równolegle wznowiono także powieść historyczną Ivana Ivanji — *Konstantin* (1988)¹⁸, w której autor przyjmuje tezę¹⁹, iż nie tylko sam sławny cesarz, lecz jego rodzice pochodzili z Niszu²⁰.

Powieści *Zlatno doba* nie towarzyszą wysokie walory artystyczne, jest ona natomiast wymagająca pod względem intelektualnym, ponieważ nawiązuje do sporów doktrynalnych, historii, teologii. W jej mozaikowej strukturze znajdziemy

nie towarzyszył większy rozgłos w państwach chrześcijańskiego Zachodu. Wydarzenie nie było też jeszcze w pełni ekumenicznym spotkaniem najwyższych hierarchów świata chrześcijańskiego, choć na główne uroczystości zaproszono przedstawicieli różnych wspólnot (w tym patriarchę moskiewskiego Cyryla), a do komitetu organizacyjnego nawet katolickiego biskupa Belgradu. Watykan zaakcentował rocznicę, obdarowując miasto nawiązującym do biografii Konstantyna Wielkiego pomnikiem *Metamorphosis Constantiniana*, zaprojektowanym przez Dragana Radenovicia.

¹⁶ W rzeczywistości zarządzenie to uznaje się za reskrypt dekretu tolerancyjnego, który dwa lata wcześniej, w 311 roku, wprowadził cesarz Galeriusz. Uczynił to jednak w zasadzie na łożu śmierci, najprawdopodobniej chcąc odzyskać zdrowie dzięki modlitwom chrześcijan albo w ramach zadośćuczynienia za przyczynienie się do wcześniejszych pogromów. Powtórzenie podobnego uregulowania prawnego nastąpiło w okolicznościach wojennych i prawdopodobnie miało skutkować poparciem dla Licyniusza ze strony chrześcijan. Co ciekawe, Mediolan był miejscem, w którym zapadła decyzja Konstantyna i Licyniusza, dokument ogłosił ów drugi, w Bitynii.

¹⁷ Stojiljković rok później z kolei publikuje utwór prozatorski o tym samym tytule, opowiadający o osadzonych w czasach burzliwego przełomu III i IV wieku losach trzech rzymskich legionistów, którzy przejdą do historii jako późniejsi chrześcijańscy święci.

¹⁸ Jest ona jedną z części trylogii poświęconej cesarzom urodzonym na terenie rzymskich prowincji, odpowiadających późniejszej Słowiańszczyźnie Południowej. Na trylogię tę składają się kolejno powieści: *Dioklecijan* (1973), wspomniany *Konstantin* (1988) oraz *Julijan* (2008).

¹⁹ Ivanji przyjmuje także, iż krajem rodzinnym Dioklecjana była Czarnogóra, co raczej koliduje z upowszechnionym przypisywaniem go do okolic dzisiejszego Splitu i Solinu.

²⁰ Twierdza w Niszu jest wzniesiona na miejscu dawnego cesarskiego pałacu, natomiast na przedmieściach zlokalizowana jest cesarska willa, Mediana, z zachowanym baptysterium. Ponadto w wiekach IV–VI ówczesny *Naisus* był ważnym centrum życia chrześcijańskiego, o czym świadczą dekorowane freskami grobowce w dzielnicy Jagodin Mala lub fundamenty trójnawowej bazyliki nieopodal Mostu Młodości. Był też siedzibą episkopatu oraz miejscem kultu męczenników — por. Grupa kustosa, *Хришћанство у Нишу кроз векове*. Народни музеј Ниш, Ниш 2013, s. 14–15. Jako rzymskie municipium Nisz w ósmej dekadzie III wieku z pewnością wydało na świat Gajusza Flawiusza Waleriusza Konstantyna, późniejszego Konstantyna Wielkiego. Jego matka Helena, karczmarka z Bitynii, była konkubina Konstancjusza Chlorusa w latach 270–288, czyli do czasu gdy poznany przez nią oficer, potem protektor cezara Aureliana, trybun wojskowy za rządów Probusa, wreszcie zaś nawet namiestnik Dalmacji, został wybrany na prefekta Pretorii cezara Maksymiliana, jednocześnie jego zięcia i męża cesarzówny Teodory. Pięć lat później Chlorus jako współwładca Zachodu, Galii i Brytanii, uzyskał od teścia przydomek Herculus, a od cesarza Dioklecjana godność „syna augusta”, dzieloną z cesarzem Galeriuszem, w ramach tetrarchicznego systemu zarządzania imperium — por. S. Ferjančić, *Konstantin (306–337)*, Beograd 2013, s. 15–27.

wyraz krytycznych sądów wobec historii kształtowania się dogmatów chrześcijaństwa. Autorka przedstawia realia tworzenia się „cezaropapistycznego” ustroju bizantyńskiego, władcę wikłanego w rywalizację wyznawców konkurencyjnych rozwiązań szafujących oskarżeniami o herezję (donatyzm, arianizm) i zabiegających o wykorzystanie państwowych środków opresji wobec przeciwników. Rozwinięty zostaje też wątek zainicjowanego przez cezara pierwszego powszechnego soboru w Nicei²¹, na którym (nieobywającym się bez intryg) przyjęto aktualne do dziś *Credo*, rozstrzygające o naturze Chrystusa jako „współistotnego Ojcu”²².

Wspomnienie tych ustaleń potraktujmy jako wprowadzenie do zaprezentowanych w powieści rozważań na temat śmierci, które pozwalają autorce ukazać eklektyczny charakter życia duchowego epoki konstantyńskiej. Szczególnie ciekawe, podkreślmy, jest tu współwystępowanie wątku tanatologicznego z wątkiem twórczym, kreatywnym, artystycznym.

Apoeteoza i przywileje nieśmiertelności

Gdy wszedł w życie edykt o tolerancji, „mieszkańcy Rzymu byli wciąż jeszcze w większości wyznawcami dawnych kultów i bóstw, wierząc, że to one dały ich miastu panowanie nad światem; czuli się spadkobiercami i strażnikami świętej tradycji”²³. Od czasów republiki uważano wielkich wodzów za wybrańców bogów, którym oddawano cześć w chwilach triumfu. Wkrótce wyewoluował także kult cesarzy, uznawany za fundament rzymskiej religii, gdyż od 27 roku n.e. byli oni najwyższymi kapłanami (do 376) i princepsami²⁴, których po zgonie przez rytuał apoteozy²⁵ przyjmowano „do grona bogów państwowych”²⁶, co stało się swoistym zwyczajem²⁷.

W IV wieku, „w stworzonym przez Dioklecjana systemie tetrarchii cesarze [...] już należeli do »boskiej rodziny« (*domus divina*), w dodatku byli zro-

²¹ Dzisiaj to miasto Isnik w tureckiej Anatolii. Leży w dawnej prowincji rzymskiej Bitynii, koło Nikomedii, gdzie znajdowała się cesarska rezydencja (od czasów Dioklecjana) i stolica wschodniej części cesarstwa do roku 330, to jest do uznania stołeczności Konstantynopola.

²² Por. A. Krawczuk, *Rzym, Kościół...*, s. 176. Potępiono arianizm, ustalono, przypominając administrację państwową, hierarchię kościelną, określono sposób datowania Świąt Wielkanocnych.

²³ *Ibidem*, s. 177.

²⁴ Najwyższy urzędnik Republiki.

²⁵ Towarzyszy temu określony ceremoniał przeprowadzania łoża ze zmarłym Świętą Drogą na forum, następnie zaś na Pola Marsowe, gdzie stos płonąca pochodnią podpala cesarski następca, a wzlatujący ku niebu orzeł na swych skrzydłach unosi tam duszę zmarłego. Szczątki władcy przechowywano w mauzoleum, w obrzędach pogrzebowych znajdowała zastosowanie jedynie cesarska kukła — por. P. Zanker, *Apoeteoza cesarzy rzymskich. Rytuał i przestrzeń miejska*, Poznań 2005, s. 13.

²⁶ *Ibidem*, s. 11.

²⁷ D. Spychała, *Konstantyn Wielki — święty cesarz czy tyran? Chrześcijański kult władcy na ziemiach wschodnich i zachodnich cesarstwa*, [w:] *Bitwa przy Moście...*, s. 34.

dzonymi z bogów (*divi genti*), Jowisza i Herkulesa”²⁸. Refleksy tych przekonań odnajdujemy w utworze *Zlatno doba*, gdzie wspomniane są praktyki składania ofiar określonym bóstwom²⁹ przez arystokratyczne rodziny³⁰ oraz cesarów Konstantyna i jego ojca Konstancjusza Chlora, których patronem był Herkules. I tak oto również powieściowy Konstantin przeprowadza pośmiertną deifikację ojca. Na ceremonii pogrzebowej młody władca wygłasza panegiryczną przemowę do ludu, co, jak zauważa Hadži-Đokić, zostało uwiecznione na jego rzymskim łuku triumfalnym, którego fragment tym samym staje się intersemiotycznym kontekstem utworu.

Podkreślające boskość ojca obrzędy zarządzane przez Konstantina są w powieści motywowane zgodnie z przeważającym wśród historyków trybem argumentacji. Traktują oni apoteozę jako element utrwalania panowania³¹, legitymację nowego cesarza oraz „unaocznienie w rytuale procesu transmisji władzy”³². Unaocznienie to potęgowane jest dodatkowo za pośrednictwem wspomnianego materialnego artefaktu, wizualizującego przewodzącego ceremonii Konstantyna w pozycji symbolicznego górowania nad śmiertelnikami (dzięki wyolbrzymionym rozmiarom oraz układowi przestrzennemu zorganizowanemu wokół wyniesionej trybuny).

Autorka powieści nie zagłębia się w niejednolitość grecko-rzymskich wyobrażeń religijnych³³. Być może także tu posiłkuje się interpretacjami historyków, bo uznają oni, że praktyki deifikacyjne nie wynikały z dość powszechnej wiary w nieśmiertelność duszy ani z „myśli o wprowadzeniu [...] cesarza do grona bogów olimpijskich”³⁴, lecz priorytetowym było „obowiązkowe zachowanie trwałej czci dla pamięci danego cesarza”³⁵. Ferowana przez Hadži-Đokić koncepcja łączy się z innymi, znanymi historykom, faktami. Otóż chwila, gdy Konstantin potwierdził prawa chrześcijan, zakazując „złej” magii, ani nawet ta, w której prawdopodobnie przyjął chrzest, nie oznaczała końca tradycyjnych praktyk deifikacyjnych. I autorka uwzględnia to w powieści — bohater w dzień przed śmiercią

²⁸ „tetrarchowie, jako synowie bogów, konkurowali z chrześcijańskim Synem Bożym i choćby z tego względu [...] prześladowania chrześcijan za panowania Dioklecjana były nieuniknione”, S. Bralewski, *Przełom konstantyński...*, s. 127.

²⁹ „Na doświadczenie religijne ludzi mieszkających w granicach państwa składały się (ujmując rzecz w dużym uproszczeniu) praktyki związane z kultem Imperium, z Jowiszem Najlepszym i Największym (*Jupiter Optimus Maximus*) na czele, z kultem cesarskim i z kultami bóstw opiekuńczych poszczególnych miast i ludów oraz z kultami prywatnymi”, D. Musiał, *Polityka cesarzy IV wieku wobec kultów tradycyjnych*, [w:] *Bitwa przy Moście...*, s. 105.

³⁰ Tradycyjna religia zachowała się najdłużej w obyczajowości najwyższej warstwy społecznej, podczas gdy chrześcijaństwo było raczej religią ubogich.

³¹ D. Musiał, *Polityka cesarzy...*, s. 105.

³² P. Zanker, *Apoteoza cesarzy rzymskich...*, s. 17.

³³ Por. Z. Orbik, *Problematyka śmierci w filozofii starożytnej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2013, z. 65.

³⁴ L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2012, s. 403.

³⁵ Por. *ibidem*.

(21 maja 337 roku) wystosowuje dokument dotyczący kapłanów kultu rodziny panującej (*sacerdotium gentis Flaviae*), przez co należy rozumieć, że osobiście zadbał o trwałość doczesnego dlań szacunku i o własną nieśmiertelność.

Cezar dysponował również prerogatywą promowania krewnych, decydował o tym, czyj kult zostanie ustanowiony, komu wzniesie się świątynię, posąg lub wybijie monetę, a trzeba mieć na względzie rolę, jaką sztuka użytkowa odegrała w masowej komunikacji i propagandzie politycznej.

Te sposoby zabezpieczenia pośmiertnej pamięci panujących rodziny Hadzi-Đokić przenosi do powieści. Jednocześnie też uwzględnia przykład procesu odwrotnego — skazywania na wieczne potępienie, na śmierć wyrażaną w zupełnym braku jakiejkolwiek materialnej kontynuacji. Przykład znów zaczerpnijmy z kręgów dworskich najbliższych protagoniście utworu. Konstantyn początkowo podnosi swą prawowitą małżonkę, Faustę, do godności augusty, znacząc przestrzeń publiczną jej podobiznami. Następnie zaś, gdy odbierze jej życie z powodu domniemanego cudzołóstwa i zdrady, wykorzysta prawo *damnatio memoriae* — jednoznaczne z unicestwieniem dokumentów, napisów, rzeźb, słowem wszelkich dowodów istnienia wyklętej osoby. Nie powinno raczej dziwić, że właśnie ta kara, kara społecznej śmierci, była przez patrycjat uznawana za najcięższą. Przekonania te wybrzmiewają zresztą w Horacjańskiej formule *exegi monumentum* i należy ją uznać za siłę napędową działalności władców przedstawionych w powieści. Ojciec Konstantyna wypowiada tu w stosunku do potomka profetyczne słowa: „Ime će ga oglasiti besmrtnim”³⁶, ów zaś czyni istotnie bardzo wiele, żeby zapamiętała go historia.

Cesarskie mauzolea

Być może władca w dużej mierze zdawał sobie sprawę, że formy materialne, którymi znaczył przestrzeń swego imperium, zapisują „porządek społeczny, normy etyczne obecne w społeczeństwie i jego światopogląd. [...] one w czasie trwania ceremonii uzyskują w oczach uczestników i widzów określone znaczenie i to właśnie te same przestrzenie i monumenty zachowują później pamięć doświadczeń świąt i rytuałów”³⁷. Wspomnienia o rozbudowanym proceduralnie rytuale deifikacji cesarzy, ale też o ich życiu i śmierci w późnym antyku przybierają kształt okazałych grobowców — mauzoleów.

Jeden z bohaterów powieści *Zlatno doba*, Dioklecjan, wznosił ośmioboczną rotundę na własny sarkofag jeszcze za swego życia, w pobliżu rodzinnej Salony³⁸, dając tym samym następcom obyczajowy wzorzec. Ze śmiercią Konstanty-

³⁶ S. Hadzi-Đokić, *Zlatno doba*, Beograd 2013, s. 108.

³⁷ P. Zanker, *Apoteoza cesarzy rzymskich...*, s. 7.

³⁸ Cesarska budowla w kształcie rotundy z umiejscowionym w centrum porfirowym sarkofagiem była zwieńczona kopułą, w której niszach stały posągi bogów i cesarzy. W VII wieku przeniesiono tu doczesne szczątki biskupa i męczennika Dujma, który został stracony właśnie przez Dioklecjana. Dziś, co zadziwiające, dawny pałac Dioklecjana to starówka powstałego tu

na wiąże się z kolei mauzoleum przybudowane do świątyni znanej tradycji jako Kościół Świętych Apostołów. Piewca starożytnego chrześcijaństwa, Eugeniusz z Cezarei, powtarza tezę, że Konstantyn po sakramentalnym chrzcie został uznany za trzynastego apostoła i jako taki chciał być pochowany pośród ich symbolicznych, pustych grobów, tak zwanych kenotafów. Gest ten jest najczęściej interpretowany jako oznaczający, że monarcha pragnął odbierać taką cześć jak pionierzy Kościoła, jednak autorka powieści *Zlatno doba* przyjmuje inną drogę rozumowania. W usta swego bohatera wkłada słowa:

Nikad nisam bio trinaesti apostol. Svoju grobnu crkvu sam napravio na mestu izvan grada [...] u hramu posvećenom Dvanaestorici bogova, gde sam [...] osetio blagu nesvesticu i imao viziju da sam ja trinaesti bog. [...] Tih Dvanaest su znakovi zodijaka, a ja sam Novi Aleksandar. [...] tokom hiljadu godina napravljeno je još jedno krivokletstvo — Mauzolej Trinaestorice bogova je nazvan hramom Svetih apostola, u kome se navodno nalazi dvanest praznih apostolskih grobova i moj trinaesti, ne božanski već apostolski. Otuda priče o mom krštenju. Zašto bi Bog morao da bude kršten³⁹.

Autorka powieści wyraźnie akcentuje polisemantyczność cyfry dwanaście, uwypukla jej znaczenie dla astrologii oraz starożytnego panteonu, polemizuje też z upowszechnioną wersją nawrócenia cesarza, w której po zrzuceniu purpury przyjmuje on białą chrzcielną szatę. Prawdopodobnie ostatnia kwestia wydaje się pisarce niespójna z ciężącym na Konstantynie zarzutem żono- i dzieciobójstwa. Czyny te kładą się cieniem na biografii bohatera, stawiając go pośród skazanych na niepamięć okrutników, takich jak Neron czy Kaligula. Dzięki poczynionemu przez Hadži-Đokić przypisaniu protagoniście powieści świadomości bliższej rzymskim kultom, nie zostaje podana w wątpliwość ani chrześcijańska doktryna, ani ważność sakramentu, ani też powaga jego szafarzy.

Synkretyzm wierzeń

Serbska autorka nie ukazuje więc Konstantyna jako chłodnego pragmatyka, który tylko celem zyskania przychylności większej liczby obywateli imperium zdecydował się, jak pokazuje Aleksander Krawczuk, uruchomić podwójną symbolikę i „kontynuować w nowej szacie starą tradycję Rzymu pogańskiego. [...] Mówiąc inaczej: wyznawcy nowej religii mieli wielbić Konstantyna jako równego apostołom, poganie zaś jako boga”⁴⁰. Hadži-Đokić przez konfesyjną quasi-

miasta Splitu, w którym wciąż najznamienitszym obiektem jest mauzoleum chrześcijańskiego prześladowcy, funkcjonujące jednak znacznie inaczej — jako najmniejsza na świecie katedra, tak zwany Sveti Dujam. Bezpośrednim śladem rzymskiego władcy jest tylko niewidoczny medalion. Tę zachodzącą w miarę upływu czasu zmianę przeznaczenia budowli możemy uznać za śmiech historii albo też za przykład nadawania zależnych od czynników społeczno-politycznych znaczeń materialnemu dziedzictwu kulturalnemu.

³⁹ S. Hadži-Đokić, *Zlatno...*, s. 94–95.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 213.

-autoprezentację postaci zdecydowała się przedstawić cesarza jako sytuującego się w kontekście pogańskim oraz utożsamiającego się z synem Niezwycięzonego Słońca (*Sol Invictus*).

Dla pełniejszego obrazu, tym razem ze spowiedzi cesarzowej-matki, dowiadujemy się, że w moc i nieśmiertelność jej syna wierzyli im współcześni niezależnie od konfesji, stąd krzyżowanie się pogańskich i chrześcijańskich wpływów, jak też paralelne aktywizowanie przeświadczenia, że Konstantyn był nieśmiertelnym herosem (jak Herkules, Eskulap i Dionizos) oraz, po ogłoszeniu tolerancji, nowym mesjaszem czy apostołem. Można więc przypuszczać, że pisarka zmierza do stworzenia w miarę prawdopodobnego, eklektycznego wizerunku epoki (pamiętajmy o liczności chrześcijan nieprzekraczającej wówczas 40% ogółu społeczeństwa).

Dla samego Konstantyna chrześcijaństwo z czasem stało się raczej szansą na stworzenie ideowo spójnego i trwałego imperium (jego następcy, oprócz rozmiłowanego w antyku Juliana Apostaty, konsekwentnie trzymali ten kurs), co jednak w związku z rozłamami wcale nie okazało się łatwe. Notabene, przydomek „Wielki” nadali Konstantynowi właśnie chrześcijanie w uznaniu zmian, jakie wprowadził w ustroju państwa, popierając ich politycznie, ekonomicznie, kulturowo.

Architektura chrześcijańska

Jak wspomniano, przełom konstantyński oznaczał rozkwit sztuki chrześcijańskiej oraz architektury sakralnej, ważnego składnika prowadzonej polityki kulturalnej. Ale artefakty te czy nawet liturgia⁴¹ były mocno zakorzenione w tradycji antycznej, z czego wynika przejście pogańskich motywów (dekoracje apsyd i katakumb, motywy triumfu na mozaikach, ceramika zdobiona „scenami mitologicznymi, wyobrażeniami bóstw i alegoriami sielskiej szczęśliwości natury”⁴²) i form bazylikowych⁴³.

Serbska pisarka zwraca szczególną uwagę na proces fundowania ważnych przedsięwzięć architektonicznych, któremu dynamikę wyraźnie nadawała święta Helena. Jako prawowierna chrześcijanka oraz matka szukająca ratunku po rodzinnych zbrodniach zainicjowanych przez syna, przezwycięża ograniczenia związane ze starością i w 326 roku udaje się do Palestyny z dobroczynnymi zamiarami. Ha-dži-Đokić zgodnie z legendą przypisuje Helenie zidentyfikowanie miejsca stracenia Jezusa Chrystusa. Zdarzeniom powieściowym towarzyszy zarys dziejów powstania Świątyni Grobu Pańskiego (lata trzydzieste IV wieku) i zbudowanej tu przez Hadriana świątyni Afrodyty. W historii sztuki bazylika „wzniesiona na miejscu

⁴¹ Por. J. Janicki, *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003, s. 230–249.

⁴² E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008, s. 236.

⁴³ Pierwszym kościołem w obrębie murów Rzymu była katedra laterańska, „matka i głowa wszystkich kościołów świata”, z tronem biskupim w apsydzie i ośmiobocznym baptysterium.

świętym, związanym z wydarzeniami biblijnymi⁴⁴ klasyfikowana jest jako komemoratywna, podobnie jak inne słynne miejsce, które pielgrzymi zawdzięczają Helenie, to jest bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem (koniec lat dwudziestych IV wieku). Hadži-Đokić pobocznym miejscem zdarzeń czyni też bazylikę cmentarną⁴⁵ w Rzymie, do której Helena dobudowuje mauzoleum dla ojca Konstantyna, Konstancjusza Chlora (zachowane jako Tor Pignattara).

Ikony — nieśmiertelność świętych i męczenników

Mimo wątków o antycznej proveniencji przeważającą w utworze koncepcją ludzkiej egzystencji jest u Hadži-Đokić oczywiście koncepcja chrześcijańska. Na szczególną uwagę zasługują tu sposoby przedstawienia świętych, a więc tych, którzy dostąpili wtajemniczenia w nieśmiertelność.

Najstarszym historycznym planem powieści *Zlatno doba* są lata życia świętej Heleny — okres od około 249 do roku około 329, na który przypada nie tylko panowanie Konstantyna, lecz także Dioklecjana (284–305), utożsamianego przede wszystkim z prześladowaniem chrześcijan. Dla rzymskich władz nowe praktyki religijne i odmawianie oddawania czci tradycyjnym bogom patronującym państwu oznaczały nie tylko wyraz bluźnierstwa, lecz także anarchizmu czy zagrożenia bezpieczeństwa imperium.

Czasy pogromów ukazane są z perspektywy życia prywatnego młodej Heleny, nawiązuje do nich też opowieść o świętym Jerzym (275–303). Pisarka wiele miejsca poświęca przedstawieniu okrutnych tortur i śmierci tego młodego rzymskiego dowódcy i doradcy cesarza, który miał otwarcie przeciwstawić się prześladowaniom, a następnie zadeklarować się jako chrześcijanin. „Gledajući podvige i mučeništvo Đorđa, [...] mnogo je zabranjenom prišlo u prisustvu cara”⁴⁶ — mówi narratorka i wśród rosnącej liczby wyznawców Chrystusa wymienia żonę i córkę władcy — „koje su mu nakon stradanja njihovog učitelja Dujma i vojvode Đorđa [...] u lice priznale da su hrišćanke”⁴⁷.

Stosunek męczenników za wiarę do kresu własnej egzystencji przedstawiony jest w powieści jako zupełnie dla pogan niezrozumiały. Dotyczy to zwłaszcza wkraczania w wymiar transcendencji oraz świadomego zrywania z doczesnością. Czytamy:

Kažu da se smrti uopšte nisu plašili, strepeći jedino da će po drugi put umreti, drugom smrću [...]. Zaista je bilo čudno što ne strahuju od stvarne, već izmišljene, nedokazane druge

⁴⁴ E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska...*, s. 68.

⁴⁵ Na obszarze zlikwidowanej nekropolii dla gwardii cesarza Maksencjusza, pod którą znajdowały się chrześcijańskie katakumby Piotra i Marcelliana.

⁴⁶ S. Hadži-Đokić, *Zlatno...*, s. 126.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 124.

smrti, koja bi po njima bila konačna, večna⁴⁸. [...] srljali su u smrt kao u prijatni hlad drveta. Potpuno apsurdno, kao da ne priznaju svetinju života i poriču izvesnost smrti⁴⁹.

Źródeł historycznych na temat męczenników mamy dość wiele, bo pisali o nich między innymi Euzebiusz z Cezarei, Rufin z Akwilei, Scholastyk, Sozomen, Teodoret z Cyru. Potwierdzają oni, że umierający w imię religii nie byli przez współwiernych uznawani wyłącznie za jej świadków, lecz za uczestników ofiary Chrystusa, a więc mających udział w jego zwycięstwie⁵⁰ nad śmiercią.

Ontologia świętych mocno splata się w ujęciu Hadži-Đokić z koncepcją ikony. Pisarka oddziela ją od prostego artefaktu i uznaje za niezwykle medium między wiecznością a doczesnością, które w wypadku świętych tworzą continuum. Warto tu przypomnieć założenia nicejskie dotyczące ikonografii, wykształconej z egipskich tradycji tworzenia pośmiertnych masek, które miały oznaczać objawienie zmarłego, jego duchowej energii.

A człowiek w starożytności wiedział, że za pośrednictwem owej maski objawia się mu energia duchowa tego samego zmarłego, który jest w niej i pod nią. Maską zmarłego — to sam zmarły nie tylko w sensie metafizycznym, lecz i fizycznym; jest on tutaj i sam objawia nam swą twarz. Innej ontologii nie mogli mieć także starożytni chrześcijanie egipscy. Ikona świadka była dla nich nie wyobrażeniem, lecz samym świadkiem⁵¹.

Święci w powieści *Zlatno doba* są traktowani jako stojący „sa druge strane života”, którzy czasem „se objavljuju čineći čudesa na mestima gde su sahranjeni ili putem snova”⁵². W fabułę wpleciona jest nawet pewna interwencja na prawach cudu. Dokonuje jej Helena — schodząc z ikony pod wpływem tragicznych wydarzeń rozgrywających się na ulicach współczesnej bałkańskiej metropolii, ratuje młodego człowieka od śmierci fizycznej i duchowej, łącząc odległe o setki lat i kilometrów plany utworu. Matka cesarza jest też egzemplifikacją koncepcji obcowania świętych. Jej uwieczniony na belgradzkiej ikonie, a wyszczególniony także na okładce książki, wizerunek podlega dokładniejszej narratorskiej analizie. W konwencjonalnym ujęciu Helena wizualizowana jest zawsze w bliskości Konstantyna, a obie postacie łączy symbol krzyża. Jednak na podstawie eksplikacji rozmaitych przedstawień, symbolicznych różnic co do zajmowych przez świętych stron oraz co do ich wielkości przypuszcza się, że początkowa beatyfikacja obojga bohaterów została w wiekach późniejszych potwierdzona tylko w wypadku Heleny.

Całokształt działalności Konstantyna Wielkiego oceniany jest niejednoznacznie, co właśnie przekłada się na niekonsekwencje w sprawie jego kanonizacji. Podkreśla to wyraźnie autorka powieści, informując, że do dziś miano świętego cesarz nosi jedynie w tradycji Kościoła wschodniego, natomiast jego

⁴⁸ *Ibidem*, s. 49.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 50.

⁵⁰ Por. S. Bralewski, *Przełom konstantyński...*, s. 121.

⁵¹ P. Florenski, *Ikostas i inne szkice*, przeł. i przyp. Z. Podgórzec, Warszawa 1997, s. 211.

⁵² S. Hadži-Đokić, *Zlatno...*, s. 12.

matkę, Helenę, jako znalazczynię relikwii Krzyża Świętego oraz pątniczkę czczą wyznawcy zarówno katoliccy, jak i prawosławni.

* * *

Powieść *Zlatno doba* Silvany Hadži-Đokić przedstawia chaotyczność refleksów starożytnych oraz bizantyńskich w epoce konstantyńskiej. Ukazuje ona antyczne postaci jako wciąż inspirujące ze względu na przebijające z ich dzieł „intuicyjne zrozumienie, w jakim kierunku idą [...] przemiany dziejowe”⁵³.

Zarysowując kształt postaci historycznych, autorka zgadza się na narratywistyczną wizję historii, a co za tym idzie buduje ponowoczesną hagiografię, osnutą na niemożności dotarcia do prostej prawdy. Dystans do forsowanych w określonych okolicznościach historycznych sposobów oceniania Konstantyna został w jej utworze spotęgowany dzięki wprowadzeniu w tok narracji intersemiotycznych nawiązań do materialnych artefaktów. Są one, z jednej strony, składnikiem świata przedstawionego usiłującym oddać dawne realia. Patrząc z innej perspektywy, można przyjąć, iż stanowią one także przeciwagę dla opartych na słowie a podatnych na ideologiczne nadużycia źródeł pisanych. Mogą być także traktowane jako materiał w funkcji środka masowego przekazu, będący wyrazem świadomości i polityki władców. W artefaktach można również dostrzegać pobocznych bohaterów, którzy „uzyskują znaczenie i zachowują pamięć doświadczeń”⁵⁴. W każdym razie wprowadzenie takich właśnie intertekstów dodatkowo intensyfikuje fabularną i interpretacyjną otwartość utworu.

W warstwie ideowej Hadži-Đokić opiera się na wierze w epifanię i „manifestacje transcendencji w immanencji”⁵⁵. Autorkę zajmuje jednak najbardziej apokryficzna odsłona świętości, ów ludzki wymiar jestestwa błogosławionych, ich w życiu doczesnym najintensywniej przeżywane emocje (miłość, tęsknota, smutek, zazdrość, gniew), których ekspresji, co ciekawe, towarzyszą kognitywne korelacje ze śmiercią. Po lekturze postmodernistycznej w metodzie powieści czytelnik pozostaje we władzy tylko jednego dogmatu — że w silnie zapętlonych węzłach religijnych i politycznych dyskursów pewna jest właśnie tylko śmierć. Oznacza ona wyzwanie dla serca i rozumu, dla doksy i *episteme*. Nie inaczej jest w wypadku historycznych czy literackich bohaterów, podejmowane przez nich ciągi prób mierzenia się z eschatologią, ich akty religijne i twórcze, pomagają choć w jakiejś mierze znosić uwierający banał przemijania. „Šta to mrtvi poručuju živima kad se njihovi paralelni svetovi dotaknu? Ništa novo. Da će svaki ko živi, umreti. [...] Na kraju se sve svodi na isto — svi se izjednačuju poput tmine koja sve prekriva i miri. Pojednako velikane i bezimene”⁵⁶.

⁵³ A. Krawczuk, *Rzym, Kościół...*, s. 202.

⁵⁴ P. Zanker, *Apoteoza cesarzy rzymskich...*, s. 7.

⁵⁵ Por. A. Kłocińska, *Okno na transcendencję*, [http://www.wtl.us.edu.pl/tm/2/TM_02\(2013\)79-88.pdf](http://www.wtl.us.edu.pl/tm/2/TM_02(2013)79-88.pdf) [dostęp: 10.10.2017].

⁵⁶ S. Hadži-Đokić, *Zlatno...*, s. 82.

Bibliografia

- Bralewski S., *Przełom konstantyński a religijność Rzymian w wiekach IV–V — wybrane zagadnienia*, [w:] *Bitwa przy Moście Mulwjskim. Konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchnik, Poznań 2014.
- Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, wstęp i przeł. T. Wnętrzak, Kraków 2007.
- Ferjančić S., *Konstantin (306–337)*, Beograd 2013.
- Floreński P., *Ikonostas i inne szkice*, przeł. i przyp. Z. Podgórzec, wprowadzenie ks. dr H. Paprocki, Warszawa 1997.
- Gallo M., *Konstantyn Wielki. Imperium Chrystusa*, przeł. A. Trąbka, Kraków 2009.
- Grupa kustosa, *Hrišćanstvo u Nišu kroz vekove*, Niš 2013.
- Hadži-Đokić S., *Zlatno doba: roman o caru Konstantinu i carici Jeleni*, Beograd 2013.
- Janicki J., *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003.
- Jastrzębowska E., *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008.
- Kłocińska A., *Okno na transcendencję*, [http://www.wtl.us.edu.pl/tm/2/TM_02\(2013\)79-88.pdf](http://www.wtl.us.edu.pl/tm/2/TM_02(2013)79-88.pdf) [dostęp: 10.10.2017].
- Kołąkowski L., *Mówić o tym, co niewypowiadalne*, [w:] *Antropologia słowa, Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, Warszawa 2004.
- Krawczuk A., *Rzym, Kościół, cesarze. Trylogia. Konstantyn Wielki. Ród Konstantyna. Julian Apostata*, Warszawa 2000.
- Malinowski B., *Dziela*, t. 7. *Mit. Magia, religia*, przeł. B. Leś, red. A. Paluch, Warszawa 1990.
- Musiał D., *Polityka cesarzy IV wieku wobec kultów tradycyjnych*, [w:] *Bitwa przy Moście Mulwjskim. Konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchnik, Poznań 2014.
- Novel of christian antiquity*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 617–620.
- Orbik Z., *Problematyka śmierci w filozofii starożytnej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2013, z. 65.
- Spychała D., *Konstantyn Wielki — święty cesarz czy tyran? Chrześcijański kult władcy na ziemiach wschodnich i zachodnich cesarstwa*, [w:] *Bitwa przy Moście Mulwjskim. Konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchnik, Poznań 2014.
- Tillich P., *Istota języka religijnego*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, przeł. J. Zychowicz, Warszawa 2004, s. 321–324.
- Wergiliusz, *Bukoliki i georgiki*, przeł. Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2012.
- Zanker P., *Apoteoza cesarzy rzymskich. Rytuał i przestrzeń miejska*, przeł. L. Olszewski, Poznań 2005.

Imagined (im)mortality in the artifacts of the syncretic Constantinian era (based on the novel *Zlatno doba* by Silvana Hadži-Đokić)

Summary

An example of a Serbian contemporary novel dedicated to the topic of death is *Zlatno doba* by Silvana Hadži-Đokić. Although the book can be considered solely as based on Christian metaphysics and faith in wonders, it also contains critically oriented observations, which are rooted in a deep knowledge and understanding of history, philosophy and art of late antiquity and early

Christianity. As a result, not all of its claims and interpretations are in line with the Church's religious beliefs. The writer presents a complex picture of Emperor Constantine and his mother, Empress Helena, the protagonist, whose figure, through the concept of mortal life, connects temporarily distant romanesque plans and ambiances. The story consists of historical passages, written from different points of view, taking into account contradictory facts and assumptions concerning the controversial life of Constantine, as well as his intellectual and material heritage.

Keywords: Constantine the Great, Empress Helena, Silvana Hadži-Đokić, Christian art, deification, martyrs, religious syncretism

(Be)smrtnost zamišljena u artefaktima sinkretske Konstantinove ere (na osnovi romana *Zlatno doba* Silvane Hadži-Đokić)

Rezime

Jedan od primera srpskog savremenog romana posvećenog temi smrti jeste *Zlatno doba* Silvane Hadži-Đokić. Mada možemo knjigu Hadži Đokić smatrati pre svega prozom čija je okosnica hrišćanska metafizika i vera u čudesa, u njenim mozaičnim tokovima nalaze se i kritički usmerena zapažanja, koja imaju izvore u poznavanju istorije, filozofije i umetnosti kasne antike i ranog hrišćanstva. Dakle, nisu sve tvrdnje i interpretacije u skladu sa crkvenom veronaukom. Spisateljica predstavlja složenu sliku cara Konstantina i njegove majke, carice Jelene, protagonistkinje, čiji lik, putem koncepcije posmrtnog žitija, povezuje vremenski udaljene romaneskne planove i ambijente. Fabularno tkivo čine istorijski odlomci, pisani sa različitih tačaka gledišta, uzimajući u obzir mnoštvo suprotstavljenih činjenica te pretpostavki vezanih za kontroverzan život Konstantina, a takođe njegovo intelektualno i materijalno nasleđe.

Ključne reči: Konstantin Veliki, carica Jelena, Silvana Hadži-Đokić, ranokrišćanska umetnost, obred deifikacije, mučenici, verski sinkretizam